Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.
Zagranicą 1400 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA 35 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 168 (7207) Czwartek, dnia 27 lipca 1922 r. Rok XXX

O votum nieufności dla Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 26.7 (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Zw. Lud.-Narodowy postanowił wniosek następującej treści:

„Zważywszy, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przez nieposzanowanie praw Sejmu Ustawodawczego lekceważy interesy Państwa i pogłębiając przesilenie i walki partyjne naraża Państwo na niepowetowane szkody i że przez niekonsekwentne sprowokowanie przesilenia gabinetu Ponikowskiego wywołał a następnie przewleka w Państwie ciężkie przesilenie polityczne, gospodarcze i finansowe, że pomimo desygnowania przez Sejmową Komisję Główną premjera Wojciecha Korfantego i zapewnienia, że nie będzie przeszkadzał w utworzeniu rządu, odmówił podpisania listy gabinetu Korfantego, wobec uchwał sejmowych których praw strzedz winien niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić zechce, że Sejm odmawia zaufania Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu".

WARSZAWA, 26.7 (tel. wł.). Stronnictwa prawicowe postawiły na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniosek w sprawie votum nieufności Naczelnikowi Państwa. Wniosek ten rozpatrywany będzie przez plenum Sejmu dziś w środę o godz. 4-ej pp.

Na wniosek lewicy przerwano głosowanie nad ordynacją wyborczą w trzeciem czytaniu. Dalsze głosowanie odbędzie się na środowem posiedzeniu.

Zakończyły się obrady Klubu Partji Konstytucyjnej, na których zdecydowano nie popierać wniosku Związku Ludowo Narodowego.

Wybory

WARSZAWA. Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem p. posła Rataja zakończyła dzisiaj obrady nad uzgodnieniem poprawek, zgłoszonych do trzeciego czytania projektu ordynacji wyborczej. Osiągnięto niemal zupełne porozumienie. Liczbę posłów określono ostatecznie na 368 z okręgów wyborczych, 72 z list państwowych, razem 440. Liczba senatorów w stosunku do liczby posłów będzie wynosiła 110, mianowicie 92 z list okręgowych, zaś 18 z list państwowych. W końcu komisja powzięła jednomyślną uchwałę, wzywającą p. Naczelnika Państwa, aby wybory do Sejmu rozpisał na niedzielę, 29 października b. r., zaś do Senatu na 5 listopada r. b.

Wniosek votum nieufności i stanowiska klubów

WARSZAWA, 26.7. (tel. wł.). Przeciwko wnioskowi Zw. Lud.-Nar. o votum nieufności wraz z całą lewicą głosować będzie Klub Pracy Konst. Rezultat zatem jest wątpliwy.

Poseł Skulski w sprawie votum nieufności.

WARSZAWA, 26.7 (tel. wł.). Dziś na zapytanie dziennikarzy pos. Skulski dał następujące oświadczenie: „Klub Nar. Zjed. Ludowego jest w zasadzie przeciwny wywołaniu przesilenia na stanowisko Naczelnika Państwa. Ponieważ jednakże Naczelnik Państwa odmówił podpisania listy Korfantego, co jest niekonstytucyjne, Klub będzie głosował za wnioskiem Zw. Lud. Narodowego.

Stanowisko Zjedn. Mieszczańskiego

WARSZAWA, 26.7 (tel. wł.). Zjednoczenie Mieszczańskie oświadczyło, że będzie głosować za wnioskiem votum nieufności dla Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Klub Pracy Konstytucyjnej odmawia poparcia wnioskowi Prawicy

WARSZAWA. Związek Ludowo Narodowy zaproponował wczoraj Klubowi Pracy Konstytucyjnej i Klubowi Mieszczańskiemu popieranie na plenarnem posiedzeniu Sejmu nagłego wniosku o tekście następującym:

„Sejm wzywa desygnowanego przez Komisję Główną premjera p. Wojciecha Korfantego aby ponownie zwrócił się do Naczelnika Państwa o podpisanie dekretów nominacyjnych dla utworzonego przezeń rządu".

W sprawie tej Kluby Pracy Konstytucyjnej i Mieszczański odbywały tajne posiedzenia.

Naczelnik Państwa udaje się na zjazd b. legionistów

WARSZAWA. Dnia 22 b. m. Naczelik Państwa przyjął delegację komitetu organizacyjnego zjazdu b. legjonistów polskich w osobach dra Mieczysława Kaplickiego, Feliksa Gwiżdża i d-ra Karola Polakiewicza. Delegacja przedłożyła prośbę, by Pan Naczelnik Państwa raczył przybyć na zjazd b. legjonistów w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia. Pan Naczelnik Państwa obiecał przyjechać, przyczem informując się o celach zjazdu zwrócił szczególną uwagę na potrzebę opieki nad grobami poległych legjonistów i wzajemnej pomocy.

KRAKÓW. Jak donoszą pisma tutejsze na uroczystości zjazdu legjonistów w Krakowie ma ją przybyć p. minister Sosnkowski, szef sztabu generalnego gen. Sikorski, generałowie Rydz-Śmigły, Berbecki, Galica, Nerwid-Neugebauer, dr Krzemiński oraz szereg innych wyższych wojskowych. Komitet obywatelski kończy pracę około szczegółowego ułożenia programu uroczystości.

Spotkanie Poincaré'go z Lloyd Georgem

PARYŻ. Potwierdza się wiadomość, iż Poincare udaje się 1-go sierpnia do Londynu. Towarzyszyć mu będą francuski minister skarbu de Lasterie, dyrektor Departamentu Politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Peretti della Rocca i cały sztab rzeczoznawców. Spotkanie jego z Lloyd Georgem przybiera przeto wielkie rozmiary. Prócz tego będą na te rokowania zaproszeni przedstawiciele Belgji i Włoch. Obrady londyńskie będą więc miały charakter Rady Najwyższej. Oczekują się, iż doprowadzą one do ostatecznej umowy w sprawie umorzenia długów międzysojuszniczych co może stanowić podstawę do zmniejszenia żądań francuskich wobec Niemiec.

Przyjazd Paderewskiego do Europy

PARYŻ. Paderewski przybył wczoraj z Ameryki do portu Le Havre. Dziś przyjechał wraz z Marszałkiem do Paryża.

Przesilenie we Włoszech

RZYM. Orlando uchylił się od tworzenia gabinetu, ponieważ zarówno socjaliści jak i katolicka partja ludowa nie chcą wejść do gabinetu, by wspólnie pracować z partjami prawicowemi. Król przyjął na posłuchaniu prezydenta izby Nicolais.

Zawody sportowe 10 dywizji piechoty w Łodzi

ŁÓDŹ. Dorocznym zwyczajem dnia 21-go, 22 i 23-go lipca odbyły się na placu D. O. K. zawody sportowe 10-ej dywizji piechoty pod protektoratem ggenerała Majewskiego. Zawody wypadły imponująco: ogółem brało w nich udział 250 współzawodników z 13 oddziałów wojskowych. Największą ilość nagród zdobył 28 pułk strzelców Kaniowskich, a następnie 31 pułk piechoty. Wielkie postępy sportowe wykazał 28 pułk, który pod względem zdobytych nagród na zeszłorocznych zawodach zajął drugie miejsce. Po ukończeniu zawodów dowódca 10-ej dywizji piechoty pułkownik Małachowski rozdał zwycięzcom nagrody.

Proces Fedaka

LWÓW. Dziś zapadła ostateczna decyzja co do rozprawy sądowej przeciwko Fedakowi i towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię usiłowania morderstwa i zdrady stanu. Rozprawa odbędzie się 6 września i potrwa do dnia 10-go września. Przewodniczyć jej będzie rad ca Meier. Obok Stefana Fedaka staje jeszcze 12 innych oskarżonych, których bronić będzie 13 adwokatów ukraińskich.

Zapowiedź strajku bankowców

LWÓW. Dzienniki zamieszczają komunikat polskiego związku urzędników instytucji finansowych, który oświadcza, że urzędnicy banku we Lwowie, Krakowie i na prowincji zapowiadają strajk, jeżeli w krót kim czasie nie otrzymują odpowiedzi na żądania pod wyżek. Pracownicy innych instytucji finansowych i ubezpieczeniowych dla solidarności mają przyłączyć się do strajku przez wsztrzymanie się od pracy na dwie godziny.

Samobójstwo

LWÓW. Wczoraj wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie Marjan hr. Łoś, zdemobilizowany porucznik 38 pułku piechoty, słuchacz praw i obrońca Lwowa.

Trąba powietrzna

POZNAŃ. W niedzielę w okolicach Poznania szalała burza, która zamieniła się w trąbę powietrzną. Spustoszenia ogromne. Padał grad, który zniszczył zboże.

Falsze „Deutschtumsbundu"

Wychodzące w Polsce pisma niemieckie podały przed kilku dniami równobrzmiącą wiadomość, pochodzącą rzekomo z Bochum, według której nastąpił w tamtejszem Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem rozłam, przyczem mieli wystąpić z Zjednoczenia wszyscy ci Polacy, którzy pragną utrzymać dobre stosunki z Niemcami, powołując do życia nową organizację p. n. „Polnischer Arbeiterbund" wzgl. „Arbeiterverband".

Związek ten wydał—tak czytamy dalej w owej wiadomości—odezwę zwracającą się do rządu warszawskiego z żądaniem, by wstrzymano wreszcie prześladowania Niemców na G. Śląsku. „Polska nie powinna znieść dłużej tej hańby. Tak jak Polacy na zachodzie Niemiec zażywają w całej pełni swobód obywatelskich, tak i Niemcom w Polsce należy przyznać te same prawa. W końcu pisma niemieckie wyrażają wątpliwość czy ojczyzna Polaków westfalskich ten ich głos kładący kres legendzie o cierpieniach Polaków w Niemczech, wogóle usłyszy.

Spowodowani tą notatką nastręczającą i góry bardzo poważne wątpliwości zwróciliśmy się natychmiast do miarodajnych osób, które nam obecnie oświadczają kategorycznie, że w Zjednoczeniu Zawodowem w Bochum ani na tle pojitycznem ani na jakiemkolwiek innem tle rozłamu niema i nie było. Co do wspomnianego w notatce pism niemieckich „Polnischer Arbeiterbund", to jest to organizacja nieznana nikomu, składająca się z znikomej garstki ludzi wyłącznie z komunistów, którzy już od dłuższego czasu prowadzą niewiadomo na razie z czyjego polecenia i za jakie fundusze podziemną robotę przeciwko polskim organizacjom w Westfalji. Jednym z etapów działalności tej tajemniczej organizacji, o której niebawem będziemy mogli ogłosić dokładniejsze szczegóły, było wydanie odezwy, o której wiadomość powyższa pism niemieckich mówi: odezwa ta pojawiła się w „Bochumer Anzeiger" z dn. 26 czerwca. Autorzy jej zwracają się wprawdzie do rządu polskiego, by zastosował natychmiast odpowiednie środki, by położono kres tej nieusprawiedliwionej niczem akcji i by wpłynął na swych podwładnych, by wstrzymywali się od tych wykroczeń, stosując pod każdym względem zasady sprawiedliwości, jak to przystoi narodom kulturalnym".

Pominąwszy zupełnie moritum powyższej odezwy, pominąwszy także zupełnie osoby jej autorów oraz ich uboczne zamiary, stwierdzić należy z całym naciskiem, że ustępu, zawartego w odnośnej wiadomości pism niemieckich, mówiącego o swobodach obywatelskich jakich Polacy zażywają w całej pełni na zachodzie Niemiec, jakie należy przyznać także Niemcom w Polsce w całej odezwie wogóle niema.

Reasumując fakty powyższe, stwierdzić raz jeszcze należy, że rozłamu w Zjednoczeniu Zawodowem w Bochum nie było, że przez pisma niemieckie t. zw. „Polnischer Arbeiterbund", jest organizacją, z którą zorganizowane wychodźtwo polskie w Westfalji nie ma nic wspólnego, oraz że odezwa jego podana w streszczeniu przez pisma „Deutschtumsbundu" została sfałszowana.

Tak oto pisma niemieckie stojące na usługach „Deutschtumsbundu" wprowadzają świadomie w błąd swych czytelników niemieckich, podając na wskroś fałszywe czy też umyślnie sfałszowane wiadomości. Należałoby się spodziewać że usposobiona nieco krytycznie część czytelników niemieckich wyprosi sobie podobny sposób informowania opinji i przekręcania faktów, że zażąda od tych, którzy za te fałsze są odpowiedzialni, odpowiednich wyjaśnień. Nie na drodze rozsiewania fałszywych wiadomości, bowiem może być osiągnięte rzekomo przez „Deutschtums bund" sam tak bardzo upragnione współżycie społeczeństw polskiego z mniejszością niemiecką, lecz wyłącznie na drodze prawdy uczciwości! O tem niech pamiętają aranżerowie tej ostatniej grubej roboty!

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane powtórnie, które otworzył prof. Michalski o godz. 7 m. 10.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dancygera protokułu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego przystąpiono do rozpatrywania porządku dziennego.

Ławnik p. Moreau komunikuje, iż stosownie do życzenia Rady komisja rozpatrywała sprawę podatku na stróży nocnych i postanowiła aby podatek ten był włączony do podatku mieszkaniowego przez odpowiednie podwyższenie takowego i ze względu na wzrastające stale koszta utrzymania straży bezpieczeństwa proponuje stawkę podatku mieszkaniowego podwyższyć o 100 procent, tak aby ona dała 11.974.000 mk., które są potrzebne na całoroczne utrzymanie.

Ponieważ podwyższenie podatku mieszkaniowego uzależnione było od samego faktu racjonalności Straży bezpieczeństwa, Magistrat zebrał informacje od stron zainteresowanych, tj. od właścicieli nieruchomości i lokatorów, tak jedni jak i drudzy wypowiedzieli się za dalszym utrzymaniem Straży, po krótkiej więc dyskusji stosownie do wniosku referenta Rada Miejska uchwaliła podwyższyć stawkę podatku mieszkaniowego o 100 proc.

Przechodząc do następnego punktu porząd ku dziennego przewodniczący udziela głosu p. Prezydentowi, który komunikuje, iż sprawa nabycia na rzecz miasta „Szwedzkich Gór" nie może być załatwioną ani drogą kupna ani zamiany z powodu niemożności dojścia do porozumienia ze spadkobiercami i dla tego prosi o upoważnienie Magistratu do wystąpienia z wnioskiem o wywłaszczenie do odpowiednich władz. Rada Miejska upoważniła Magistrat do wszczęścia odpowiednich kroków.

Następnie p. Prezydent odczytuje pismo województwa w sprawie „wolnicy".

W piśmie tym Województwo opierając się na prawie Namiestnika Zajączka i uważając, że wolnica może być otwartą tylko na miesiące zimowe, nakazuje zniesienie takowej.

Prof. Michalski zaznacza, że Główny Inspektor Weterynarji na Województwo Łódzkie miał powiedzieć, że Województwo zniesie wolnicę, gdyż tego w żadnym mieście w Królestwie niema i dla tego w Kaliszu również nie może być.

Dr. Koszutski uważa, że decyzję Województwa trzeba zaskarżyć do Ministerstwa, gdyż „wolnica" została otwartą nie dla własnej fantazji, lecz dla udogodnienia ludności.

Mec. Radwan zaznacza, że na zasadzie prawa Magdeburskiego prawo sprzedaży wyrobów miały jedynie cechy, ponieważ Kalisz w wojnach Napoleońskich ucierpiał bardzo wiele, Namiestnik Zajączek wydał dla Kalisza prawo Wolnicy, aby ludzie zniszczeni wojną mogli taniej nabywać mięso.

Obecnie „Wolnica" powstała jako jeden z najlepszych środków do zwalczania drożyzny.

Opracowywana obecnie ustawa przemysłowa znosi prawo Magdeburskie, czyli przywilej cechów gdyż mówi, że każdy co chce i umie pracować to nie potrzebuje oglądać się na cechy.

Jeżeli w motywach Województwo idzie o hygjenę na „Wolnicy", to jest ona jednakową gdyż jeżeli idzie o muchy, które roznoszą wszelkie zarazy, to nawet więcej ich jest obok jatek, ponieważ tam znajdują się z jednej strony ustępy, a z drugiej gruzy, gdzie bardzo wiele nieczystości, a badanie mięsa przez weterynarza odbywa się jednakowo dla jatek i dla „Wolnicy".

Radny Kudaś uważa, że rzeźnicy nie powinni się powoływać na prawo Namiestnika Zajączka, gdyż Zajączek ustanawiając prawo w celu uprzystępnienia ludności tańszego kupna, a za ściąganie z ludności wyższych cen karał batami, a rzeźnicy tego by napewno nie chcieli.

Rada Miejska uważając, że ponieważ „Wolnica" została otwartą jedynie w celu zwalczania drożyzny, uważając takową za jedyny środek walki z wyzyskiem, tembardziej, że nie podoba się ona rzeźnikom, którzy walczą z wolnicą wszel kimi możliwymi środkami, postanowiła decyzję Województwa zaskarżyć do wyższych władz.

Następnie p. Prezydent wyjaśnia, iż zamieszczony w „Głosie Kaliskim" zarzut o wywieszeniu palm na Półko jest bezzasadny i z gruntu fałszywy. W sprawach zaś oszczerstw rzuconych w tem piśmie na p. Prezydenta i ławnika p. Moreau odniesiono się do p. Prokuratora, gdyż co do swego pobytu w Rosji i działalności tamże to p. Prezydent ma świadków i dowody co robił i jak robił.

P. Moreau również zaznacza, że sprawę o insynuację i oszczerstwa skierował do p. Prokuratora.

Wyjaśnienia te Rada przyjęła do wiadomości wyrażając ubolewanie członkom Magistratu dotkniętym tymi insynuacjami.

Prof. Michalski odczytuje pismo Zarządu Związku miast w sprawie protestu przeciwko wprowadzeniu w życie ustawy Elektrycznej z dnia 21 marca rb. Po krótkiej dyskusji postanowiono zwrócić się do Zarządu Związku Miast o bliższe wyjaśnienia.

Ławnik p. Moreau odczytuje reskrypt Ministerstwa w sprawie podatku węglowego, z którego wynika, że koks jest zwolniony od tego podatku i jednocześnie zniesiony został podatek ładunkowy od węgla, ze względu więc na to postanowiono również w myśl życzeń Ministerstwa podwyższyć podatek konsumcyjny od węgla z 8 proc. na 10 proc.

Po krótkiej dyskusji Rada Miejska przepisy te zatwierdziła, jak również zatwierdziła uchwałę komisji oświetleniowej w sprawie podwyższenia cen na gaz ze 120 mk. za metr. kub. na 160 mk. i ze 100 na 120 mk.

Przy tej okazji prof. Michalski zwraca uwagę na niedostateczne oświetlenie miasta wśródmieściu, naprz. na ul. Wrocławskiej przy zbiegu Kazimierzowskiej i św. Stanisława, gdzie utworzyła się giełda prostytutek i alfonsów, odbywają się tam wieczne bójki i awantury przy sprzyjających ciemnościach.

Przechodząc następnie do wolnych wniosków prof. Michalski komunikuje Komitet ob-

chodu przyjęcia Górnego Śląska projektował nazwanie dawnej szosy w stronę kolei ulicą Górnośląską, ponieważ jednak w tym czasie nie było posiedzenia Rady Miejskiej, to prof. Michalski po porozumieniu się z kilku radnymi w imieniu Rady wyraził zgodę na ten projekt. Postanowienie to Rada Miejska zaaprobowała.

Dr. Cukier komunikuje, iż były ogłoszenia piekarzy o przestrzeganiu wagi bułek, to jednak jak miał sposobność się przekonać, to bułki nie mają przepisanej wagi i dla tego proponuje, aby Magistrat przeprowadził w piekarniach częstą kontrolę nad wagą pieczywa, jak również nad czystością samych piekarni w myśl rozporządzeń Ministerstwa Zdrowia.

Postanowiono wezwać Magistrat do wykonywania Rozporządzeń Min. Zdrowia.

Dr. Koszutski zwraca uwagę, iż na Prośnie istnieją dwa promy, z których jeden jest zbyteczny i winien być skasowany, drugi zaś jest tak urządzony, iż jest on pułapką na jeżdżących łodziami, gdyż lina, na której chodzi ów prom, opuszczona jest luźno w wodzie i stosownie do ruchów promu opuszcza się i podnosi, co było powodem niedzielnego wypadku. Magistrat winien więc wydać odpowiednie zarządzenie, aby prom ten technicznie był inaczej urządzony.

Dr. Cukier interpeluje Magistrat w sprawie taksy dla dorożkarzy którzy niemiłosiernie odzierają publiczność.

Wyjaśnienia udziela ławnik p. Sutarzewicz.

Radny Kudaś interpeluje Magistrat dla czego inżynier miejski opieczętował warsztat panu Bińkowskiemu.

P. Prezydent wyjaśnia, iż istnieje ustawa budowlana, do której każdy budujący, winien się ściśle zastosować jednak p. Bińkowski do tej ustawy się nie stosował i już poprzedni inżynier p. Pajzderski nie pozwalał p. Bińkowskiemu budować budynku na warsztat wbrew ustawie, lecz p. Bińkowski na to nie zważał i budowlę wykończył pomimo protestów i obecnego inżyniera, który jest jednocześnie inspektorem policyjno-budowlanym i jako taki musi przestrzegać ustawę, gdyż jako urzędnik państwowy za nie przestrzeganie rozporządzeń rządu polegał by dochodzeniu dyscyplinarnemu, obecnie sprawa ta znajduje się w Województwie i Magistrat robi odpowiednie starania, aby umożliwić p. Bińkowskiemu uruchomieniu warsztatu.

Rad. Kubik zwracając uwagę na zbliżenie się roku szkolnego, wobec projektowanego przymusu szkolnego i związanych z tem kosztów, proponuje wprowadzenie podatku szkolnego.

Projekt ten przekazano do rozpatrzenia Magistratowo.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 10 m. 30.

Br. S.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO. W dniu 29 bm., tj. w sobotę w klubie T-wa Wioślarskiego, odbędzie się zabawa taneczna dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości, połączona z pocztą francuską, serpentinami i walka kwiatową.

— ZAPROWADZENIE NUMEROWANYCH MIEJSC W WAGONACH OSOBOWYCH. Min. Kol. Żel. wydało rozporządzenie, według którego zaprowadzi się w miarę potrzeby i warunków komunikacyjnych wagony osobowe z miejscami numerowanymi, albo całe pociągi złożone wyłącznie z takich wagonów. Prawo przejazdu w tych wagonach będą mieli podróżni, którzy oprócz odpowiednich biletów, zaopatrzą się w miejscówki (plackarty), uprawniające ich do zajęcia miejsca wskazanego na miejscówce za opłatą określoną w taryfie. W przedziałach klasy 1-szej wyznaczone będą dwa miejsca, w przedziałach klasy II-giej—trzy, a w przedziałach klasy trzeciej cztery miejsca na każdej ławce. Sprzedaż miejscówek odbywać się będzie w biurach miejscowych aż do dnia poprzedzającego dzień odjazdu zaś w dniu odjazdu przy kasach dworcowych.

— MECZ U. K. SP.—ZYD. TOW. GIMN. SPORT. 3:1. (0:0). Zawody rozpoczęło U. K. Sp. szkoły im. T. Kościuszki. Do przerwy gra przenosiła się równomiernie z jednej na drugą stronę boiska. Po przerwie grę rozpoczął Samson (Zyd. Tow.), lecz natychmiast U. K. S. odbiera piłkę i przejmuje inicjatywę w swoje ręce zdobywając w 48 minucie 1-szą bramkę przez Neumana a w 50 min. drugą przez Kinkla. Za obronę niedozwoloną na polu karnem t. zw. fou-lem przez Neumana—sędzia dyktuje rzut karny wykorzyst. przez Glassa. Od tej pory gra toczy się więcej na środku boiska przy częstych wypadkach obu stron. W 76-ej minucie zdobywa Herbich trzecią i ostatnią bramkę dla U. K. Sp. Gra naogół prowadzona była w szybkim tempie, dość często kończyła się brutalnymi atakami jednostek. Zgrania i techniki brakowało jak jednej tak i drugiej drużynie.

— OSTROŻNIE Z ASPIRYNĄ!! Fałszowanie lekarstw przybrało w ostatnich dniach ogromne rozmiary. Jest to może jeden z najgorszych skutków wojny, albowiem zwraca się przeciwko zdrowiu ludzkiemu. Bardzo często zamiast pomódz sobie przez zażywanie medykamentów trujemy się poprostu. Fałszerze lekarstw obierają najchętniej jako cel swoich operacji środki najpopularniejsze, do których bezwątpienia należy obecnie aspiryna.

Przy kupowaniu tabletek aspiryny należy być niesłychanie ostrożnym, chociaż czasem nie pomoże wszelka ostrożność, ponieważ fałszerze zastępujący aspirynę węglanem sody, umieszczają na tabletkach taksamo jak na prawdziwych markę i napis ochronny. Na podobieństwo drukarni fałszywych banknotów, istnieją specjalne laboratorja, zajmujące się sporządzeniem fałszywych medykamentów dla celów aptekarskich. Fałszerze znajdują zwykle dość łatwo zbyt dla swoich fabrykantów, ponieważ oczywiście te są tańsze niż prawdziwa aspiryna czy inne, niefałszowane środki lecznicze.

Obowiązkiem publiczności kupującej jest powiadamianie władz o każdym wypadku fałszerstwa w tej tak ważnej dla zdrowia ludzkiego dziedzinie.

— UNORMOWANIE PŁAC SŁUŻBY FOLWARCZNEJ. Na zasadzie art. 15 ustawy o warunkach pracy i płacy ordynarjuszy folwarcznych z dnia 31 marca rb. i na zasadzie art. 8 umowy dla stałych robotników dniówkowych w folwarkach z dnia 4 kwietnia rb. ustalony został przez komisję składającą się z 3-ch przedstawicieli rządowych następujący schemat płac dla ordynarjuszy folwarcznych na I kwartał roku służbowego 1922 i 1923 rok:

Dla I grupy powiatowej 14.400 mk., dla II 12.600 mk., dla 3-ej 10.800 mk., dla 4-ej 14.400 mk., dla 5-ej 12.600 mk., dla 6-ej 10.800 mk., dla 7-ej 12.600 mk., dla 8-ej g10.800 mk.

Dla stałych robotników dniówkowych podwyższone zostało wynagrodzenie gotówkowe, obowiązujące w I kwartale, o 44 pr. na II kwartał.

— AMERYKA SŁYNIE NA CAŁYM SWIECIE z najlepszych filmów kinematograficznych, szczytem techniki kinematograficznej jest bezsprzecznie wyświetlany obecnie w „Oazie" wielki film amerykański p. t. „Człowiek bez trwogi" W obrazie tym na pierwsze miejsce wybija się Elm Lincoln (słynny Tarzan), który swoimi pomysłami i siłą przewyższa Macistesa, Albertiniego Harry Pella i wielu innych sensacyjnych aktorów filmowych.

Rzecz dzieje się na tle prześlicznych widoków Ameryki Północnej i posiada scenarjusz ułożony bardzo zręcznie i zajmująco. W obrazie tym przyjmuje udział słynna trupa chińczyków i małpa szympans Joe Martin.

Atrakcją sa też b. ciekawe zdjęcia podmorskie. Film jest zatem godny widzenia, budzi wielkie zaciekawienie i z tego powodu jest dozwolony dla młodzieży.

— Z TARGU. Na wtorkowym targu jak zwykle panowało wielkie ożywienie. Podaż naogół duża. Za masło żądano i płacono od 2100 do 2300 mk. za kwartę, ser od 150 do 200 mk. za krajanek zależnie od wielkości jaja 600 mk. za mendel, Kartofle 130 mk. miarka, kapusta od 150 do 200 mk. za główkę, ogórki od 30 do 100 mk. za sztukę zależnie od wielkości, owoców dużo, jabłka stosunkowo niedrogo, gdyż 80 mk. za kwartę.

— S. P. HENRYK WEYSSEHOFF. W niedzielę, dn. 23 bm. zmarł w Warszawie znakomity artysta malarz Henryk Weyssenhoff.

— SPRAWOZDANIE z sprzedaży znaczka w dn. 23 bm. na ochronkę „Ognisko": Zebrano 141.081 mk. 50 f., 3 rb. pap., wydano na szpilki etc. 1950. Zysku jest 139.131 mk. 50 f. i 3 rb. papierowe.

A więc Szan. Komitetowi Organizacyjnemu, złożonemu przeważnie z Szan. pp. Wioślarek, za zorganizowanie zbiórki i za gorliwe wzięcie udziału w niej oznaczonym dniu jako też Szan. Redakcji „Gazety Kaliskiej" za ofiarowane znaczki na kwestę uliczną i za dwukrotne bezinteresowne ogłoszenie jej, wreszcie wszystkim Ofiarodawcom w imieniu sierot i ubogich dzieci ochrony „Ognisko" składa serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ"

Ks. Maurycy Madzurek
główny opiekun ochrony.

Kalisz„ 24 lipca 1922 r.

— MECZ „PROSNA"—18 pp. 5:1. Grę rozpoczęła o godz. 6.15 Prosna. Przez pierwsze 30 minut gra przenosi się od bramki do bramki bez żadnego wyniku. Dopiero 32 minucie Magott zdobywa pierwszą bramkę dla Prosny, a w 37-ej plub Pietrych zdobywa jedyną honorową bramkę dla 18 pp. W 45-ej minucie Woldański zdobywa drugą bramkę dla Prosny. Po przerwie w 55-ej minucie zdobywa Woldański trzecią bramkę w 65 i 74 zdobywa Górny dwie ostatnie bramki dla Prosny. Stosunek rogów 5:3 dla 18 pp.

Uwzględniwszy dobrą sławę drużyny 18 pp., która w ostatnich swych zawodach wychodziła zwycięsko, to świetne zwycięstwo Prosny należy przypisać niezwykłej ofiarności graczy. Bramkarz Werbiński kilkakrotnie wykazał, iż godnie potrafi zastąpić swego przeciwnika. Gra z obydwu stron prowadzona była ostro ale nie „faul". Na specjalne wyróżnienie zasługiwał obrona (Tarnowski i Kryszak). Atak naogół grał ofiarnie i sprawnie.

— SŁYNNY ZAŁOG SCHWYTANY. Konsul szwajcarski zawiadomił policję, iż aresztowany został poszukiwany przez władze śledcze Stanisław Załóg, posądzony o współudział na Jasnej Górze dokonanej wspólnie z Macochem. Domniemany Załóg zwrócił się do konsulatu o wizę paszportową do Polski i podał się za mieszkańca gminy Dmenin, pow. radomskiego Ponieważ człowieka o tym nazwisku poszukuje policja, przeto konsul szwajcarski polecił go aresztować do czasu stwierdzenia jego tożsamości. Jest to już czternasty z rzędu Załóg schwytany, tylko niestety nie natrafiono dotychczas na prawdziwego Stanisława Załogę, towarzysza niecnych czynów Macocha.

— KIESZONKOWI ZŁODZIEJE NA NOWYM RYNKU. Udający się w dnie targowe na Nowy Rynek winni się mieć na baczności szczególnej w tłoku, gdzie bardzo łatwo mogą operować i operują t. zw. doliniarze t. j. złodzieje kieszonkowi, którzy tak są w swym rzemiośle wyspecjalizowani, że trudno ich przychwycić na uczynku.

Świeżo mamy do zanotowania dwa wypadki wiadomej kradzieży pieniędzy z kieszeni, a mianowicie: Andrzejowi Łuczakowi z Brudzewka wyciągnięto z kieszeni portfel z pieniędzmi i dokumentami oraz Stefanowi Jakubowskiemu z Kalisza również portfel z pieniędzmi i dokumentami.

— NADESŁANE. Najuprzejmiej Szanowną Redakcję prosimy o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie co następuje:

W numerze pierwszym „Przeglądu Kaliskiego" czytamy, że Województwo Łódzkie, ze względów zdrowotnych nakazało zniesienie wolnicy, pozwalając na funkcjonowanie takowej tylko zimą t. j. w grudniu, styczniu i lutym.

W sprawie powyższej wyjaśniamy:

Codziennie sprzedajemy mięso świeże, rewidowane przez lekarza i policję więc pod względem zdrowotnym nie pozostaje nic do życzenia.

Ze sprzedajemy takowe nie w jatkach a ze stołów, lecz nabiał, t. j. masło, mleko, ser pod gołem niebem się sprzedają i dotychczas spożywanie takowych nikomu nie zaszkodziło.

Województwo nakazując zamknięcie wolnicy, czyni krzywdę niezamożnym mieszkańcom naszego grodu, gdyż mięso na wolnicy jest tańsze, przytem ze względu na istnienie wolnicy rzeźnicy nie mogą podwyższać cen jak to miało miejsce przed istnieniem takowej.

Województwo przychyliło się do żądania majstrów rzeźniczych, którzy tłomaczą się swem fachowem wykształceniem, lecz mamy kilka innych zakładów rzemieślniczych jak szewckich, krawieckich, stolarskich, utrzymywanych nie przez fachowców, a jednak nikomu to nie przeszkadza.

Sztuka rzeźnicza polega na tem, że się kupuje trzodę i bydło, takowe się zabija i sprzedaje mięso, zdaje się że do tego niewielkiej kwalifikacji potrzeba.

Jeżeli się rozchodzi o to, że sprzedajemy mięso ze stołów, a nie w jatkach, to gotowi jesteśmy sobie pobudować jatki na Nowym Rynku jeżeli właściwa władza się na to zgodzi.

Przez zniesienie wolnicy mięso podrożeje, gdyż panowie rzeźnicy nie obawiają się konkurencji, mogą ceny nakładać jakie im się podoba.

Zamknięcie wolnicy czyni krzywdę ogółowi, który był z wolnicy zadowolony i nigdy się nie skarżył na kupno nieświeżego mięsa.

Spodziewamy się, że Szanowna Rada Miejska i Magistrat dołożą wszelkich starań ażeby wolnicę utrzymać.

W maju r. b. podczas upałów rzeźnicy protestując przeciwko wolnicy, urządzili strajk będąc pewnymi, że sprzedający mięso na wolnicy, nie będą w stanie zadośćuczynić wymaganiom ogółu, tymczasem wolnica o ile możności zaspokoiła potrzeby miejscowej ludności, a tem samem okazała się więcej patrjotyczna, niż majstrowie rzeźnicy, którzy starali się miasto wygłodzić ażeby wolnicę znieść i paskować mięsem jak im się tylko podoba.

Za ogół sprzedający mięso na wolnicy:

A. Burchacki, L. Mroziński, W. Świdnicki, F. Melke

Licytacja. OGŁOSZENIE. **Licytacja.**

Starostwo Kaliskie niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 8 i 9 sierpnia r. b o godzinie 9 przed południem, w budynku b. Monopolu Spirytusowego (Tyniec—Szosa Łódzka) odbędzie sie w drodze publicznego przetargu sprzedaż mienia po b. Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego.

Na licytację będą wystawione: powozy, wolanty, bale dębowe, bryczki; uprząż, maszyny do pisania, przybory telefoniczne, żelazo, łopaty, widły, grabie, szufle, młoty, oskardy, gwoździe, worki, manufaktura, naczynia kuchenne i t p.

Przedmioty podlegające sprzedaży w drodze licytacji, osoby interesowane mogą obejrzeć w dniu 7 sierpnia r. b. t. j. w przede dniu licytacji

Kalisz, dnia 18 lipca 1922 r.

STAROSTA

2094 w z. **Barnat.**

Zgubi n

czek przesłany z Ameryki na Pol. Krajową Kasę w Kaliszu na sumę 20 dolarów wystawiony na imię Abrama Jakóba Gierszta. Uprasza się łaskawego znalazcę odnieść **za wynagrodzeniem** pod adresem: Alje Gierszt Kalisz, ul. Warszawska 10. Zastrzeżenia wszędzie zrobione. 2115

Redaktor S. BARNAT. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spółka z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 4.